

OSOBOWOŚĆ W KLATCE

Osobowość jest kategorią wieloznaczną, występującą w obszarze wielu nauk. Najczęściej operują tym pojęciem psychologowie, posługujący się kilkoma koncepcjami osobowości, a wyróżnikiem każdej z nich są założenia decydujące o sposobie definiowania. Wyróżnić można więc: teorię cech (G.W. Allport) i jej modyfikację, teorię czynników, traktujące osobowość jako zbiór cech będących gwarantem stałości zachowania jednostki; behawiorystyczną koncepcję osobowości, jako zbioru wyuczonych nawyków; koncepcję psychoanalityczną, traktującą osobowość jako trójwarstwową strukturę psychiki (id, ego, superego); rozwijaną w różnych wersjach (J. Bruner, J. Koziński, J. Reykowski, T. Tomaszewski), koncepcję poznawczą, gdzie struktura osobowości obejmuje następujące elementy – nastawienie poznawcze (oczekiwanie wobec świata), nastawienie czynnościowe (sposób zachowania wobec przedmiotów, sytuacji, osób i wobec samego siebie), motywacje (potrzeby, wartości i cele życiowe).

Kategoria ta najczęściej służy do opisu właściwości psychicznych jednostki, które w specyficzny sposób decydują o jej zachowaniu. Stanowi zorganizowaną strukturę zachowania i cech indywidualnych, takich jak: wyobraźnia, pamięć, postawy, motywacje, dążenia, zainteresowania, sposób postrzegania siebie, otoczenia, relacje z innymi, życie wewnętrzne, zachowania społeczne, reagowanie emocjonalne i ruchowe itp., które decydują o przystosowaniu jednostki do środowiska¹. Stanowi też podstawową kategorię teorii pedagogicznych (z pedagogiką kultury fizycznej na czele), gdzie złożony proces edukacji polega na kształtowaniu osobowości jednostek zgodnie z celami, wartościami

¹ J. Strelau (1977), *Osobowość. Zagadnienia ogólne*. W: T. Tomaszewski [red.], *Psychologia*, Warszawa.

uznanymi i akceptowanymi przez dane społeczeństwo. Podstawę edukacji tradycyjnej stanowią bowiem procesy nauczania, kształcenia i wychowania, mające na celu wyposażenie wychowanków w wiadomości, umiejętności, nawyki i kompetencje (kształcenie), przygotowanie do wyboru wartości oraz stworzenie warunków do rozwoju postaw (wychowanie)².

Związki sportu z tą kategorią są nader oczywiste. Pamiętać jednak należy, że genetycznie sport przynależał do zachowań sakralnych i ludycznych, co nie wykluczało podejścia utylitarne, przejawiającego się w przypisywaniu mu określonych ról, wśród których wpływ na kształtowanie osobowości odgrywał jedną z ważniejszych funkcji.

W kwestiach dotyczących wpływu ćwiczeń fizycznych na młodego człowieka głos zabierali najwięksi myśliciele starożytnej Grecji. Platon, którego spuściznę określa się mianem *Biblii* filozofów, wielokrotnie zajmował stanowisko w kwestiach sportu, nazywanego wówczas gimnastyką. Różne wątki sportowe rozsiane są we wszystkich dialogach, ale najczęściej pojawiają się w „Państwie”, „Prawach”, „Lechesie” czy w „Gorgiaszu”. Lektura dialogów Platona potwierdza, że najczęściej pisze o gimnastyce, która służy mu do efektownych porównań, nawiązuje też do gimnastyki w wielu wypowiedziach dotyczących wychowania. W „Państwie”, gdzie występuje najwięcej sportowych odniesień, zawarta została definicja gimnastyki. „A co do ciała, to, cośmy nazwali jako zabawę nazwali tańcem, jeśli taki ruch doprowadza do dzielności ciała, umiejętność prowadzenie do takiego stanu nazwalibyśmy gimnastyką”³. W księdze II „Państwa” stwierdza, „Doprawdy, że trudno znaleźć lepsze od tego, które za dawnych czasów wymyślono; to jest dla ciała gimnastyka, a dla duszy służba muzom”⁴. Podkreśla też konieczność połączenia jednego i drugiego, ponieważ „Ci, co się sama gimnastyką zajmują, robią się dziksi, niż potrzeba, a którzy służą u muz, stają się miększy, niżby im z tym było do twarzy”⁵.

Tradycja greckiego Antyku, jak żadna z późniejszych epok, stanowi przykład wyjątkowej afirmacji pięknego i sprawnego ciała, ukształtowanego w trakcie żmudnego wysiłku, którego autoprezentacja odbywała się w trakcie szlachetnego agonu, odbywającego się w niszy stadionu. Najbardziej spektakularnym przejawem takiego podejścia były igrzyska, stanowiące połączenie kultu religijnego, sportu i sztuki.

Przez kilkanaście kolejnych wieków zachowania sportowe stanowiły głównie przejaw rozrywki. Gry i zabawy towarzyszyły uroczystościom religijnym,

² J. Nowocień (2013), *Studium o pedagogice kultury fizycznej*, Warszawa.

³ Platon (1958), *Państwo z dodaniem siedmiu ksiąg „praw”*, Warszawa: 348.

⁴ Dz. cyt.: 118.

⁵ Dz. cyt.: 177.

festynom itd. Od początku, poza walorami *stricte* ludycznymi, akcentowano przede wszystkim ich walory zdrowotno-higieniczne, wychowawcze i społeczne. Perspektywa ta obecna jest w opiniach lekarzy, anatomów, higienistów, humanistów, a później (szczególnie w Polsce) – w poglądach teoretyków wychowania fizycznego, budujących naukowe podstawy nauk o kulturze fizycznej.

Włoski humanista Antonio da Salo pisał o grze z piłką, że „Ta gra została ustanowiona dla dobrego celu, to jest, aby zachować w zdrowiu ciała nasze, aby uczynić młodzież bardziej krzepką i silniejszą, precz odpędzić od niej gnuśność, tego śmiertelnego wroga, i w ten sposób przyczynić się do nabrania większej wyborności i tężyzny”⁶, dodając w innym miejscu rozprawy, że „Przez tę kunsztowną grę w piłkę odkrywa się dzielność ciała, wielkoduszność, żywość umysłu, sztukę wyborną i przedziwną rozważę”⁷

Przełomowe znaczenie dla wprowadzenia gier do programów wychowawczych miała ich ocena dokonana przez Królewską Komisję ds. Szkół Średnich w Anglii (1884 r.). Komisja zaaprobowwała system wychowawczy oparty na grach z piłką, którego twórcą był Thomas Arnold (1795-1842), stwierdzając, że „(...) gry te umożliwiają jednocześnie nabycie cech najbardziej społecznie wartościujących, a szczególnie odwagi i pełnią podobnie jak klasa szkolna i internat szczególną i doniosłą rolę *public schools*”⁸.

Sport nowożytny

Radykalna zmiana w podejściu do sportu nastąpiła na fali przemian rewolucji naukowo-technicznej, na przełomie XIX i XX wieku. Okres ten uznaje się za początek sportu nowożytnego, który właśnie wtedy zaczął intensywnie budować swoje struktury. Nowo powstające stowarzyszenia, kluby, federacje – przyczyniały się do popularyzacji sportu, decydowały o rozwoju dyscyplin sportowych, ustalając obowiązujące przepisy, regulaminy itp.

Zmiana jakości życia ówczesnego człowieka niosła też ze sobą poszukiwania koncepcji wychowania, mających służyć wypracowaniu nowego stylu życia. Deweyowska koncepcja wychowania akcentowała sprawność działania, praktycyzm, skuteczność. Odzwierciedleniem tej idei na gruncie wychowania fizycznego jest koncepcja Luthera Gulicka (1865-1919), upowszechniająca rekreację ruchową na wolnej przestrzeni. Rezultatem takiego myślenia była powszechna akceptacja ruchu w Stanach Zjednoczonych. Amerykańskie wzory

⁶ K. Hądzelek (2002), *Pochwała piłki*, „Magazyn Olimpijski”, 7.

⁷ Dz. cyt.

⁸ R. Wroczyński (1968), *Główne kierunki rozwoju wychowania fizycznego od końca XVIII wieku do 1918 roku*, Wrocław-Warszawa-Kraków: XXVIII.

bardzo szybko zostały przeniesione do Europy, gdzie u schyłku XIX wieku szczególną popularność zyskał ruch tzw. nowego wychowania. W poszukiwaniu nowej formuły edukacji, przeciwstawiającej się dotychczas obowiązującemu systemowi (jednostronne kształcenie, schematyzm, bezwarunkowe podporządkowanie ucznia nauczycielowi, encyklopedyzm itd.), szczególną uwagę zaczęto zwracać na środki sprzyjające wszechstronnemu wychowaniu młodzieży. Coraz częściej aktywizujące się środowiska pedagogiczne odpowiadały w ten sposób na poglądy Herberta Spencera, twórcy systemu filozofii ewolucyjnej. Uważał on, że siły fizyczne stanowią podstawę sukcesu zarówno w życiu jednostki, jak też w skali makro – w życiu społeczeństwa i państwa. Warunki nasilającej się konkurencji narzucały wymóg wszechstronnego przygotowania, w którym sprawność fizyczna pełniła istotną rolę. Za najlepszy sposób jej rozwijania uznawał właśnie ćwiczenia fizyczne i zabawy ruchowe⁹.

Doświadczenia angielskie i amerykańskie wzbudziły szerokie zainteresowanie wśród polskich higienistów i pedagogów przełomu XIX i XX wieku. Uznawany za pioniera nowoczesnego systemu wychowania fizycznego w Polsce Henryk Jordan realizował pozytywistyczne hasła pracy od podstaw oraz darwinowską teorię walki o byt (mające prowadzić do naprawy społecznej). Studia Jordana nad anglosaskimi wzorcami wychowania przez sport sprawiły, iż na ziemiach polskich był on pierwszym propagatorem aktywnego stylu życia, w którym prym wiodły gry sportowe. Traktowane były jako środek w budowaniu systemu narodowego wychowania fizycznego, stymulując rozwój fizyczny, moralny i estetyczny. Tym samym więc idee Jordana zbieżne były z Coubertinowską wizją sportu, jako podstawowego środka w reformowaniu europejskiego systemu edukacji i wychowania.

W kręgu działań Jordana kształtowały się poglądy najwybitniejszego teoretyka wychowania fizycznego w Polsce, wielkiego zwolennika gier i zabaw ruchowych – Eugeniusza Piaseckiego. Wśród wielu walorów gier akcentował szczególnie ich aspekty wychowawcze, podkreślając, że gra ujawnia charakter młodzieży oraz daje możliwość zbliżenia wychowawcy do wychowanka i oddziaływania na jego sposób życia¹⁰.

Zaplecze teoretyczne dla rozwijającego się sportu europejskiego stanowiła Coubertinowska koncepcja olimpizmu, a reaktywowane w 1896 r. nowożytnie igrzyska olimpijskie stanowiły wielką promocję sportu i stymulowały jego rozwój. Coubertin wielokrotnie zabierał głos w sprawie roli sportu w ówczesnym świecie. Nie był sportowcem, ale przede wszystkim humanistą i pedagogiem,

⁹ R. Wroczyński (1996), *Dzieje oświaty polskiej*, t. II, Warszawa.

¹⁰ K. Toporowicz (1988), *Eugeniusz Piasecki (1872-1947). Życie i działalność*, Warszawa, Kraków.

zafascynowanym ideą człowieka wszechstronnego (*kalokagatii*), człowieka osiągnącego egzystencjalną pełnię dzięki zrównoważeniu walorów *psyche i physis*. Dlatego właśnie sport miał być środkiem realizacji ideału wychowawczego, zaczerpniętego ze świata greckiego antyku. Z pedagogicznego punktu widzenia, w jego przekonaniu najistotniejsze było więc to, co dzieje się z młodym człowiekiem w drodze do sukcesu sportowego: systematyczna praca nad sobą, samodoskonalenie, szlachetny wysiłek i walka sportowa nawiązująca do etosu rycerskiego. Jednym z najistotniejszych doświadczeń wynikających z sytuacji sportowej miało być doświadczenie szacunku wobec drugiego człowieka.

W bogatym dorobku piśmienniczym Coubertina znaczące miejsce zajmuje tematyka *stricte* pedagogiczna. W najważniejszym dziele „Pedagogika sportowa” charakteryzuje sport przy użyciu kilku pojęć takich jak: inicjatywa, wytrwałość, intensywność, dążenie do doskonalenia. Technikę sportową rozumiał jako całą dziedzinę ćwiczeń uprawianych sportowo, a sport miał przyczyniać się do zdolności rozumienia i wpływać na charakter i sumienie, będąc czynnikiem doskonalenia moralnego i społecznego. Sport miał też zasiewać ziarno, z którego kiełkowałyby zalety umysłowe. Rozwojowi młodego człowieka miało sprzyjać powiązanie działalności sportowej z innymi formami działalności. Ćwiczenia fizyczne nie powinny stanowić przeciwwagi działalności umysłowej, ale jej codziennego towarzysza. Współpraca starszych z młodszymi, nauczyciela i ucznia, ojca i syna miała nadać w oczach młodzieży męskiego, poważnego charakteru wyczynowi sportowemu i prowadzić do moralnego zahartowania. Sport powinien być traktowany jako źródło sztuki i pobudzać do rzeczy pięknych (dzięki atletom, budowłom, atmosferze święta i kreowaniu widowiska)¹¹. Wśród walorów sportu mających ścisły związek z kształtowaniem osobowości młodych ludzi, wielokrotnie wyróżnia współdziałanie, jako przygotowanie do demokracji. Wszystkie te wymienione możliwości mogły jednak realizować wyłącznie sporty indywidualne. Sporty zespołowe – jak sam określał – w drugiej kolejności.

Sport w XXI wieku

Wiek XX nie bez powodu nazywany jest wiekiem wojen, wynalazków i sportu. Począwszy od lat 70. historycy i socjologowie zaczęli zwracać szczególną uwagę na rozwój sportu i jego miejsce w życiu kulturalnym i politycznym

¹¹ P. de Coubertin (1934), *Pedagogie sportive*, Lausanne; Przedmowa i cz. III: *Action morale et sociale des exercices sportives*. W: K. Hądzelek, R. Wroczyński [red.] (1968), *Główne kierunki rozwoju wychowania fizycznego od końca XVIII wieku do 1918 roku*, Wrocław-Warszawa-Kraków.

ówczesnych społeczeństw, uznając go za jeden z najistotniejszych czynników określających ówczesne społeczności. Sport nie tylko rozwinął się i unowocześnił, ale stał się zarazem jednym z najbardziej charakterystycznych produktów XX-wiecznej nowoczesności¹².

Geneza nowożytnego sportu pozwala postrzegać go jako następstwo udziału człowieka w procesie pracy, po której chętnie oddawał się zabawie, dzięki której powracał do zajęć egzystencjalnie prymarnych. Jego sens lokuje się w aksjosferze fenomenu bogatego w wartości ludyczne czy hedonistyczne. Stanowiąc jedno z zajęć egzystencjalnych współczesnego człowieka, jest przejawem uczestnictwa w kulturze bytu, symboli i kultury społecznej. Kreuje swoistą quasi-rzeczywistość, dostarczającą wielu realnych wrażeń i emocji, których próżno by szukać w pozasportowych sferach życia. Sport bawi, ale też uczy, stając się ważnym elementem w doskonaleniu człowieka. Stanowi przede wszystkim miejsce spotkania z drugim człowiekiem, dając możliwość rywalizacji według przyjętych zasad. Relacje te mają szczególny charakter, uczą zarówno wygrywania, jak też godnego znoszenia porażki. Jedną z istotowych cech sportu jest charakter walki sportowej, która, w odróżnieniu od walki zbrojnej, nie niesie ze sobą destrukcji, zniszczenia, a jej przebieg ujęty jest w akceptowane przez uczestników reguły. Bohaterowie sportu, w odróżnieniu od bohaterów tradycyjnych, nie muszą ponosić ofiary zdrowia i życia. Nie muszą umierać, ponieważ sport stanowi ekspresję witalności, zdrowia i sprawności fizycznej.

Sport wpływa na kształtowanie cech indywidualnych jego uczestników (zawodników, kibiców) i ich zachowań. Spektrum tych oddziaływań jest niezwykle rozległe i dotyczy postaw (wobec siebie samego i innych uczestników sytuacji sportowej), dążeń, samooceny, a także całej gamy zachowań społecznych, emocjonalnych i ruchowych – czyli składowych struktury osobowości danej jednostki.

Przez wiele lat koronnym argumentem na rzecz wychowawczej roli sportu był wymóg systematycznej, ciężkiej pracy, podporządkowanie się regułom, pokonywanie własnych słabości itd. (przy czym zapominano, że sport to przede wszystkim radość, pasja, przyjemność). Na szczęście elementy te pojawiają się również dzisiaj w opiniach wybitnych sportowców, którzy podkreślają, że sport nauczył ich przede wszystkim systematyczności, pracowitości i dyscypliny.

Współczesny sport stanowi element kultury masowej, kreuje bohaterów, których popularność znacznie wykracza poza stadiony (sportowcy wchodzą w rolę celebrytów, kształtując modę, rodzaj fryzur itp. – np. casus Beckhama).

¹² S. Connor (2011), *A Philosophy of Sport*, London.

Coraz częściej w popularnych kanałach telewizji występują zabierając głos w sprawach niezwiązanych ze sportem, a dotyczących np. wychowania dzieci, relacji z partnerką czy mody. Pracują dla nich specjaliści *public relations* doradzając, w jaki sposób podtrzymywać zainteresowanie mediów ich osobą. Przykładem może być przekazanie miłośnikom piłki nożnej informacji o tym, że Robert Lewandowski zostanie ojcem.

W medialnych opisach współczesnego sportu przeważają oceny ilościowe, wykraczające poza osiągnięcia sportowe, a dotyczące wysokości zarobków, premii, czy transferów. Miliony euro, które otrzymują np. najlepsi piłkarze, jak też cała otoczka medialna wokół tego sportu, powodują, że adepci szkółek piłkarskich postrzegają swoich idoli przede wszystkim jako bardzo bogatych ludzi, traktując uprawianie sportu głównie jako środek do osiągnięcia wysokich profitów finansowych, ale zapominając zarazem, że na boisku realizują się marzenia o sukcesie, którego warunkiem jest systematyczna, solidna praca i oddanie się bez reszty idei gry.

Wzory czy antywzory?

Realia sportu wykreowały nowy rodzaj widowiska, z charakterystyczną dramaturgią aleatoryzmu (nieprzewidywalny przebieg i finał każdego wydarzenia sportowego), przyciągającą na stadiony i przed ekrany telewizorów miliony widzów. Bohaterowie sportowych zmagania są atrakcyjni dla młodzieży, ponieważ uosabiają sukces. Ich kariery wydają się szybkie, są ludźmi młodymi, więc nie ma bariery pokoleniowej. Stanowią wzory do naśladowania.

Wzór osobowy zawsze implikuje pewną hierarchię wartości tych, którzy do nich aspirują. Zdaniem Marii Ossowskiej, „wzorem osobowym dla danej jednostki lub grupy jest postać ludzka, która powinna być lub jest faktycznie dla tej jednostki lub tej grupy przedmiotem aspiracji”¹³. Podziw lub szacunek dla jakiejś osoby skłaniają do tego, by się do niej upodobnić. Tendencja ta jest powodowana uświadomionym lub nieuświadomionym przekonaniem o jakiejś dodatniej wartości osoby naśladowanej. Wzory osobowe pełnią ogromną rolę społeczną, ponieważ, jak zauważa Kazimierz Żygulski, wyznaczają „całokształt ról, jakie jednostka pełni i jakie charakteryzują jej stosunek do świata, innych ludzi i do samej siebie”¹⁴.

Wzory osobowe sportowców funkcjonują w oparciu o wysoki stopień aprobaty społecznej, dlatego liczne zagrożenia i patologie pojawiające się w obrębie sportu wyczynowego (komercjalizacja, korupcja, doping) nakładają

¹³ M. Ossowska (1986), *Etos rycerski i jego odmiany*, Warszawa: 9.

¹⁴ K. Żygulski (1975), *Wartości i wzory kultury*, Warszawa: 126.

ogromną odpowiedzialność na rodziców, trenerów, instruktorów, media za to, jakie wzory będą zinternalizowane przez młodzież. Zwykle idolami młodzieży stają się przedstawiciele najpopularniejszych dyscyplin sportowych, odnoszący spektakularne sukcesy. Proces komercjalizacji sportu spowodował, że magia sukcesu, przekładającego się na sławę, prestiż i pieniądze, jest ogromna i rodzi pokusę sięgania po niego z pominięciem obowiązujących reguł. Jest jeszcze nie mniej ważna kwestia mariażu sportu i mediów, co wpływa na zysk ekonomiczny (zawodników, sponsorów, reklamodawców, producentów sprzętu sportowego itd.).

Do roli, jaką od lat w kulturze masowej pełni sport wyczynowy, zaczynają aspirować widowiska z pogranicza sportu i rozrywki (show-sporty?), takie jak różne odmiany sztuk, walki np. walki w klatkach, które dają wiele do myślenia. W Polsce niezwykle popularne stały się walki MMA (*Mixed Martial Arts*, czyli mieszane sztuki walki).

Jeszcze kilka lat temu media nie wykazywały nimi większego zainteresowania, sceptycznie patrząc na tę dość brutalną dyscyplinę, nie gwarantującą ani sukcesu finansowego, ani wizerunkowego. Dlatego początkowo walki te odbywały się w duchu Mortal Combat z zawodnikami w tradycyjnych strojach. Dzisiaj MMA popularnością zrównało się z boksem, fascynuje miliony i obraca wielkimi pieniędzmi. Debiut MMA w Polsce miał miejsce 27 lutego 2004 r. podczas gali KSW w restauracji „Champions” w warszawskim „Marriotcie”. Scenografia jak z kultowego „Podziemnego kręgu” Davida Fischera. Na środku sali niezbyt dobrze oświetlony ring, wyczuwalny charakterystyczny zapach potu, kilka rzędów plastikowych krzesłek zajętych przez kilkaset osób. Zaczynało z pozycji nie najlepszej, ponieważ kojarzone było z zajęciami dla ogolonych na łyso, agresywnych wykołajeńców o ponadprzeciętnie szerokich karkach, a dodatkowo jako zajęcie bez jakichkolwiek zasad, brutalne i kontuzjogenne. Dzisiaj gale KSW organizowane są w największych polskich halach widowiskowo-sportowych, gdzie ogląda je po kilkanaście tysięcy ludzi, a przed telewizorami zasiada od trzech do sześciu milionów widzów. Promotor i główny organizator w Polsce, Martin Lewandowski, twierdzi, że największym atutem polskiego MMA jest jego niezależność, czyli komercyjność. Jak mówi: „Nie jesteśmy związkowi, nie jesteśmy państwowi. Nie ma u nas »leśnych dziadków«, którzy decydują, co zrobić i gdzie wydać kasę”¹⁵. W tym „sporcie” nie działa żaden związek, który zrzeszałby organizatorów, kluby i zawodników.

¹⁵ Ł. Rogojsz (2016), *Polskie MMA. Z „Championsa” na salony*, www.newsweek.pl/sport/ (dostęp: 15.12.2016).

Według regulacji Ministerstwa Sportu, MMA nie jest dyscypliną sportową, więc ministerstwo nie może sprawować nad nim żadnej kontroli. Wszystkie gale stanowią prywatne przedsięwzięcia, dlatego organizatorzy nie mają obowiązku z nikim współpracować. Podczas lokalnej gali w Pruszkowie w 2013 roku Ministerialna Komisja do Spraw Dopingu zainteresowała się MMA. Na pierwsze w Polsce badanie antydopingowe zaproszeni zostali po walce zawodnicy Józef Warchoł i Kamil Bazalak. Badaniu poddał się jedynie pierwszy z nich, drugi odmówił, ale nie spotkały go żadne konsekwencje. Zwolennikiem wprowadzenia kontroli antydopingowych w polskim MMA jest jeden z jego promotorów Mirosław Okniński (organizator cyklu PL MMA), który deklaruje chęć współpracy w zakresie walki z dopingiem, zachęcając organizatorów gal KSW i MMA Attack (dwóch największych krajowych organizacji). Nieoficjalnie wiadomo było, że właściciele tych organizacji nie byli Komisji przychylni. Tajemnicą poliszynela jest, że dla wielu byłych strongmenów i kulturystów, którzy zapełniają największe hale w Polsce, kontrole stanowiłyby ogromny problem¹⁶. Okniński, który w przeszłości był trenerem Mariusza Pudzianowskiego, wyjaśnia skrót KSW nie pozostawiając żadnych złudzeń – „kto sterydów więcej”? W jednym z wywiadów powiedział: „Jak Mariusz brał mniej środków, to łatwiej mi było się z nim dogadać. (...) Uważam, że profesjonalna liga MMA to jest sport, ale nie możemy gloryfikować kogoś, kto jedzie na sterydach. (...) Bez sterydów Pudzianowski nie mógłby walczyć. Mogę z nim powalczyć, ale robimy kontrole miesiąc przed walką i w dniu walki. Mam 45 lat, ale wiem, że z Mariuszem bym wygrał...”¹⁷.

Nie najlepszy wizerunek tej dyscypliny pogarszają jeszcze informacje o relatywnie częstych kolizjach z prawem jej zawodników (m.in. oskarżenia o udział w zorganizowanej grupie przestępczej czy handel narkotykami). Pod koniec 2016 roku „Gazeta Krakowska” poinformowała o szokującym zdarzeniu: „Do sądu w Brzesku wpłynął akt oskarżenia przeciwko 23-letniemu zawodnikowi MMA, który odpowie za okrutne zabicie małego kota. Do zdarzenia doszło na początku sierpnia przed rodzinnym domem zawodnika w Pojawiu (powiat brzeski). – Przyjeżdżając tam, Tymoteusz Ś. złamał sądowy zakaz zbliżania się do swojego ojca i jednego z braci. Twierdzi, że zjawił się, żeby odzyskać trzymiesięcznego kociaka, o którego zniknięcie obwinił rodzica – czytamy w »GK«. Wspomnianego kota 23-latek nie znalazł, więc zapakował do samochodu innego, biegnącego po podwórzu. Wtedy doszło

¹⁶ P. Kowalik (2016), *Pudzianowski przejdzie testy antydopingowe?* www.przehladsportowy.pl/sporty-walki/ (dostęp: 15.12.2016).

¹⁷ www.wideo.przehladsportowy.pl/%20wideo.okninski-pudzian%20wideo.525491-1060html (dostęp: 15.12. 2016).

do kłótni z ojcem, której finałem była makabryczna scena: mały kotek zginął w straszny sposób. Tymoteusz Ś. złapał zwierzę za tylne łapy i uderzył kilkakrotnie w lusterko swojego samochodu. Na tyle mocno, że lusterko urwał. Zakrwawionego czworonoga wrzucił następnie do auta i odjechał – relacjonuje ustalenia prokuratury »Gazeta Krakowska«¹⁸.

Integralną częścią MMA są też bójki podczas ważenia, ostentacyjne okazywanie wrogości przeciwnikowi, a najbardziej widowiskowe walki to takie, które prowadzą do nokautu i to najlepiej w krótkim czasie. Wystarczy przejrzeć portale internetowe MMA w Polsce ze zdjęciami zawodników po walce, aby odnieść wrażenie przebytej próby dewastacji cielesności za sprawą niektórych technik (np. technika *ground and pound*, polegająca na biciu leżącego, przytrzymanego zawodnika).

Niestety, te wątpliwe z wychowawczego punktu widzenia wzory znajdują coraz więcej zwolenników, trafiając za sprawą dorosłych do dzieci i młodzieży. Szokujące doniesienia zamieścił w jednym z artykułów „Newsweek”¹⁹. Tekst ukazał się, jako pokłosie głośnej sprawy, kiedy podczas gali MMA, która odbyła się w gimnazjum (sic!) w Sierakowie pod Rawiczem, zgodnie z programem trzy z trzynastu walk stoczyli kilkunastoletni chłopcy. W klatce znaleźli się wyższy z niższym, taki, który na co dzień trenuje kickboxing, z tym który trenuje muay tai. Sprawa nie zostałaby nagłośniona, gdyby nie film wrzucony na You Tube, na którym widać jedną z walk: chłopcy nie mają kasków i ochraniaczy na stopy, wyższy kopie niższego w głowę (nokaut). „Nie planowaliśmy tego – powiedział promotor tej gali... Po prostu trochę ich poniosło, to była tylko walka pokazowa”²⁰. Iwona Guzowska, była mistrzyni Europy i świata w boksie i kickboxingu, postawiła kilka pytań: czy znokautowany chłopiec miał zrobione badanie EEG? Czy walczące dzieci były ubezpieczone, czy były ważone przed walką (różnica we wzroście była widoczna gołym okiem, a przede wszystkim, dlaczego one na tej gali walczyły? Poruszony tą sprawą rzecznik praw obywatelskich skierował sprawę do prokuratury oraz wnioski do sądów rodzinnych o sprawdzenie, czy rodzice właściwie sprawują opiekę rodzicielską. Walki dzieci w Polsce są niedopuszczalne, być może dlatego wozi się je dalej, za wschodnią granicę: na Ukrainę, Łotwę, Litwę, Estonię. Na amatorskich filmach zrobionych w czasie walk na Ukrainie widać, jak dzieciaki

¹⁸ www.mmarocks.pl/ufc/tymoteusz-s-oskarzony-o-okrutne-zabicie-kota-zawodnik-przyznal-sie-do-winy (dostęp: 15.12.2016).

¹⁹ M. Święchowicz, *Dzieci w klatce MMA*, „Newsweek”, www.newsweek.pl/polska/mma-dzieci-w-klatce-newsweek-pl,artykuly,285916,1.html (dostęp: 13.05.2014).

²⁰ Dz. cyt.

zawzięcie kopią, zadają ciosy, upadają, a dorośli dopingują: „wstawaj”, „nóżką go, nóżką”.

Polskie Towarzystwo Medycyny Sportowej nie rekomenduje uprawiania przez dzieci i młodzież boks, a co dopiero mówić o formie tak brutalnej jak muay tai, gdzie używane są pięści, łokcie, kolana, golenie. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, amatorskie walki w tej formule powinny odbywać się przy użyciu ochraniaczy, kasków i nie wcześniej niż w wieku 17 lat. Do 12. roku życia dzieci uprawiające jakiegokolwiek sporty walki powinny brać udział wyłącznie w formach bezkontaktowych. Tymczasem, zgodnie z ustaleniami „Newsweeka”, do walk w ringu wystawiane są dzieci zaledwie kilkuletnie (niektóre ważą zaledwie 20 kg). Od stycznia 2014 r. ruszyła dziecięca liga A1 Kids Fighting, a w pierwszych zawodach wystartowało 60 chłopców i dziewczynek z różnych klubów. Organizatorem jest ten sam człowiek, który organizował walki MMA dzieci pod Rawiczem. W rozmowie z „Newsweekiem” tłumaczył: „Trenerzy z całej Polski prosili mnie, żeby coś takiego zorganizować. Chcieli zobaczyć, jak dzieci zachowują się w konfrontacji sparingowej”²¹. Jego zdaniem to nie „walki”, tylko „konfrontacja” i „sparringi”.

Podsumowanie

Refleksja dotycząca wpływu sportu na osobowość dzieci i młodzieży prowadzi do konkluzji, że wobec licznych przykładów nazywania sportem różnych zachowań o charakterze rozrywkowym, należy wykazywać rozwagę i zajmować zdecydowane stanowisko w kwestiach dotyczących istoty i sensu sportu. Wszelkie dylematy na temat granicy między tym, co jest sportem, a co nim być przestaje, dają się jasno rozstrzygać w oparciu o reguły stanowiące cechę konstytutywną sportu. Reguły w sporcie pełnią bowiem funkcję wyjątkową. Jak pisał Jean Baudrillard: „Możesz żyć bez stosowania się do prawa, bez narażania się, że umrzesz. Ale jeśli nie grasz według zasad (pozwalających na kreatywność, elastyczność), nie grasz w ogóle”²².

Steven Connor z kolei zwraca uwagę, że: „Nie ma sportu bez ruchu ciała, ale ten ruch musi być nakierowany na jakiś cel (jest to jeden z czynników, który wyróżnia sport od tańca), a przede wszystkim ujęty w reguły. Zasady stanowią esencję sportu, ponieważ definiują arbitralnie działanie niezbędne dla każdej dyscypliny sportu. Zasady istnieją po to, by pozwolić lub nie pozwolić na konkretne rodzaje ruchu, określając zarazem szczególne rodzaje swobody w jego

²¹ Dz. cyt.

²² J. Baudrillard (1987), *Forget Baudrillard: An Interview With Sylvere Lotringer*, New York: 92. Cyt. za: S. Connor (2011), *A Philosophy of Sport*, London: 146.

wykonaniu, poprzez specyficzne ograniczenia”²³. Technika sportowa stanowi jeden z elementów umożliwiających realizację tego celu. Nawet, jeśli nawiązuje do naturalnych form ruchu (bieg, rzut, skok), to została stworzona dla potrzeb samego sportu, posiada akcent specjalistyczny, jest tylko dla sportu i po nic więcej. Z tego powodu widowiska z pogranicza sportu i rozrywki (nazywane przez stacje telewizyjne sportami walki) *de facto* ze sportem (jak go rozumiemy od ponad stu lat), niewiele mają wspólnego. Sport z zasady nie dopuszcza do zachowań brutalnych, przybierających formę przemocy. Dlatego przedmiotem krytyki często bywa boks, wyróżniający się od innych sportów tym, że spowodowanie urazu przeciwnika stanowi cel walki, a nie jest to jedynie przypadkowy rezultat zdarzenia (jak w przypadku kontuzji w innych dyscyplinach), a ciężkie kontuzje – jak urazy mózgu (sporadyczne w innych sportach) – w boksie są codziennością. W przypadku walk MMA jest podobnie.

Kolejnym wyróżnikiem może być również odpowiedź na fundamentalne pytanie: czemu dana aktywność ma służyć? Rynek medialny w dążeniu do podniesienia oglądalności poszukuje coraz nowszych form widowisk oferowanych telewidzom. Stacje telewizyjne promują różne widowiska „sportowe”, które wprawdzie cieszą się dużą oglądalnością, ale granica między prawdziwym sportem a kiczem rysuje się niezwykle wyraźnie (np. zawody strongmenów, MMA, KSW). Jeśli jest zapotrzebowanie na oglądanie walk w klatkach, to jest to kwestia wyboru oglądających i oglądanych, którzy narażają się świadomie na ciężkie urazy. Nie nazywajmy jednak tego sportem i chrońmy dzieci. Nawiasem mówiąc, kilka lat temu Polsat Sport transmitujący walki MMA zamieszczał na pasku informację, że program dozwolony jest dla widzów powyżej 12. roku życia. To też jest symptomatyczne i może stanowić przyczynek do dyskusji, czy MMA to sport? Czy jest jakakolwiek inna dyscyplina sportu, która stawiałaby tego rodzaju ograniczenia oglądalności? Czy ktoś zakazywał oglądania dzieciom lekkiej atletyki, piłki nożnej, judo itp.?

O kondycji człowieka jako jednostki w dużej mierze decyduje system edukacji, realizujący określony model wychowawczy. Z tego powodu jest niezwykle ważne, jakie wzory do naśladowania będą rekomendowane dzieciom i młodzieży. Jakikolwiek wątpliwości, czy to jest jeszcze sport, czy już nie, powinny być jednoznacznie rozstrzygane według prostej zasady: wszędzie tam, gdzie reguły (lub ich brak) dopuszczają do dewastacji człowieka jako człowieka, odpowiedź powinna być negatywna.

Nie ma chyba też potrzeby dyskusji o redefinicji sportu w związku z zachodzącymi zmianami. Gladiatorstwo zostało przecież dokładnie opisane, tyle, że ze sportem (jak wiadomo) nic wspólnego nie miało...

²³ S. Connor (2011), dz. cyt.: 147.